

Zbudował rakietę i jutro polecą w kosmos

24 listopada 2017

Szaleństwo? Sam zbudował rakietę i chce polecieć w kosmos, aby udowodnić, że... Ziemia jest płaska!

Aż dziw bierze, że w dzisiejszych czasach, przy obecnym rozwoju technologii są ludzie którzy nadal wierzą, że Ziemia jest płaska. Co więcej, są gotowi próbować to udowodnić!

Już 600 lat przed naszą erą pojawiły się pierwsze przypuszczenia na temat tego, że Ziemia jest nie tylko kulą, ale i nie leży w centrum Wszechświata. Później pogląd wyznawców doktryny Pitagorasa był podzielany przez starożytnych Greków i Rzymian, a ich wkładem w udowodnienie tej tezy były obliczenia Eratostenesa. Swoje „trzy grosze” w tym temacie dorzucił Kopernik, a ludzkość ostatecznie przekonała się, że nasza planeta jest globem w 1959 roku, gdy ujrzeliśmy zdjęcia satelity Explorer-6.

Dziś każde dziecko chodzące do szkoły podstawowej jest w stanie wymienić kilka dowodów na kulistość Ziemi. Są to zjawiska powiększania się widnokręgu wraz ze wzrostem wysokości, wyłanianie się statku zza linii widnokręgu i gwiazda polarna, która jest widoczna pod innym kątem w zależności od szerokości geograficznej. Nie wspominając o dwóch osiach sfery niebieskiej – innych na obu półkulach planety. W świecie naukowym panuje powszechny konsensus odnośnie kształtu naszej planety, ale nie wszystkich te argumenty przekonują...

W 1958 roku reaktywowana została organizacja Flat Earth Society przez Samuela Shentona. Uważał on, że zdjęcia Ziemi z kosmosu są mistyfikacją, a NASA i inne organizacje okłamują ludzi co do kształtu naszej planety. Od 2001 roku rośnie liczba osób, którzy nie wierzą kulistość naszego domu. Pośród

sceptyków znajdziemy także Mike`a Hughesa, bohatera tego artykułu.

61-letni emerytowany kierowca limuzyn sam siebie określa, jako „szaleńca”, który chce udowodnić, że ziemia jest jednak płaska. W tym celu ostatnie kilka lat spędził na budowie rakiety. Całość pracy wykonał własnymi rękoma, a wszystkie części potrzebne do skonstruowania maszyny oraz specjalnej infrastruktury, dzięki której wyniesie ją w niebiosa, znalazł na złomowiskach i śmietnikach.

Jego cel jest prosty – najpierw chce przelecieć nad Kalifornią, a później udać się w... kosmos. W ten sposób na własne oczy chce przekonać się o jej prawdziwym kształcie. Płaskim, rzecz jasna.

„Nie wierzę w naukę” – twierdzi konstruktor. „Rzecz jasna znam zasady termodynamiki i dynamiki płynów, wiem, jak rzeczy poruszają się w powietrzu, ale współczesna nauka to dla mnie science-fiction. To nie jest nauka, to tylko formułki”.

Na realizację swojego projektu Hughes wydał 20 tysięcy dolarów, a jego poczynania wspiera Research Flat Earth. Jego wyczyn będzie mógł zobaczyć każdy, bo będzie transmitowana na żywo za pośrednictwem jego kanału na „You Tube”. Wydarzenie będzie miało miejsce 25 listopada, w zbliżającą się sobotę (i być może na stronie MadMikeHughes.com).

Źródło: PolishExpress.co.uk